

Sygnatura akt XIII GC 2749/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi XIII Wydział Gospodarczy w składzie

Przewodniczący: SSR Piotr Chańko

Protokolant: aplikant sądowy Sandra Zientalewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 czerwca 2018 roku w Ł. sprawy

z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę:

1. zasądza od (...) w W. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 893,90 zł (osiemset dziewięćdziesiąt trzy złotych i dziewięćdziesiąt groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 22 listopada 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz (...) w W. kwotę 1.191,22 zł (jeden tysiąc sto dziewięćdziesiąt jeden złotych i dwadzieścia dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 961,37 zł (dziewięćset sześćdziesiąt jeden złotych i trzydzieści siedem groszy) tytułem nieuiszczonych wydatków;
5. nakazuje pobrać od (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 306,43 zł (trzysta sześć złotych i czterdzieści trzy grosze) tytułem nieuiszczonych wydatków.

Sygn. akt XIII GC 2749/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 czerwca 2017 roku skierowanym przeciwko (...) w W. powód (...) sp. z o.o. w G. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 3697,81 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 listopada 2016 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko powód wskazał iż dochodzona kwota stanowić ma uzupełnienie wypłaconego odszkodowania przyznanego w następstwie wykonania przez P. (...) naprawy powypadkowej pojazdu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w ramach umowy ubezpieczenia AC zawartej z pozwanym przez E. S. (pozew, k.2-5).

W dniu 6 września 2017 roku w sprawie XII GNc 2638/17 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi wydał nakaz zapłaty zgodnie z żądaniem pozwu (nakaz zapłaty k.49).

Pismem z dnia 2 października 2017 roku stanowiącym sprzeciw pozwany zaskarżył powyższy nakaz zapłaty w całości wnosząc o oddalenie powództwa, kwestionując zakres i wysokość szkody a także ustalenia faktyczne zawarte w załączonej do pozwu fakturze oraz kosztorysach. Pozwany przyznał fakt prowadzenia postępowania likwidacyjnego

dotyczącego przedmiotowej szkody (akta znak (...)) oraz fakt wypłaty odszkodowania w kwocie 6033,51 zł. Pozwany podkreślił iż z uwagi na likwidację szkody z ubezpieczenia AC podstawą ustalenia wysokości należnego odszkodowania winny być postanowienia umowy ubezpieczenia a zwłaszcza OWU. Zdaniem pozwanego wypłacona dotychczas kwota w pełni kompensuje wysokość szkody biorąc pod uwagę wyżej przywołane postanowienia umowy (sprzeciw od nakazu zapłaty, k.53-56).

W toku postępowania stanowiska stron nieuległy zmianie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 października 2016 roku doszło do kolizji drogowej, w której uszkodzeniu uległ pojazd marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiący własność E. S. która zgłosiła szkodę z tytułu umowy ubezpieczenia AC zawartej z (...) S.A. (...) w W..

W związku ze zgłoszoną szkodą toczyło się postępowanie likwidacyjne znak (...)

(okoliczność bezsporna).

Na zlecenie E. S. warsztat (...) Sp. z o.o. sp.k. w Ł. dokonał naprawy powstałych w pojeździe B. uszkodzeń i wystawił fakturę z dnia 16 listopada 2016 roku na łączną kwotę 10.351,15 zł

(zeznania E. S. 00:04:51-00:10:20 protokołu rozprawy z k. 125-126; faktura k.20-22).

W toku postępowania ubezpieczyciel dokonał wypłaty odszkodowania w kwocie **6.033,51 zł**

(polecenie wypłaty k. 34).

Dnia 27 października 2016 roku E. S. zawarła z (...) Sp. z o.o. sp.k. w Ł. umowę przelewu wierzytelności przysługującą jej wobec (...) celem pokrycia całkowitego kosztu naprawy pojazdu B. (...). Natomiast w dniu 18 listopada 2016 roku (...) Sp. z o.o. sp.k zawarła umowę o powierniczy przelew ww. wierzytelności z (...) Sp. z o.o.

(umowa k. 23,30).

Zgodnie z §14 ust. 5 pkt. 5 OWU pojazdów dla klienta indywidualnego oraz małych i średnich przedsiębiorców stanowiącym integralną część polisy nr (...) zawartej przez E. S. z (...) przy ustalaniu odszkodowanie wylicza się uwzględniając potrącanie kwoty odpowiadającej zużyciu eksploatacyjnemu części pojazdu przy czym jeżeli okres eksploatacji pojazdu przekracza 8 lat wartość ta wynosi 65% wartości części. Zgodnie z §18 OWU przy ustalaniu odszkodowania dla szkody częściowej w wariantcie kosztorysowym wyliczenie wysokości odszkodowania dokonywane jest na podstawie wyceny ubezpieczyciela dokonanej z uwzględnieniem m.in. średniej stawki za roboczogodzinę naprawy ze stawek stosowanych przez warsztaty partnerskie na terenie miejsca rejestracji pojazdu oraz cen części oryginalnych z zastosowaniem zużycia eksploatacyjnego z §14 w przypadku braku dostępu części alternatywnych.

Dokonując wyliczenia odszkodowania w przedmiotowym postępowaniu likwidacyjnym, ubezpieczyciel zastosował stawkę amortyzacji wynoszącą 50%.

(Ogólne Warunki Umowy k.63-73, Kopia Polisy k. 138-139 wraz z aneksami k.140-141).

Nie ma podstaw do twierdzenia, że stawka za roboczogodzinę zastosowana przez warsztat naprawczy na poziomie 190 zł netto jest stawką nieodpowiednią lub zawyżoną.

Koszty odszkodowania z zastosowaniem wskaźnika amortyzacji części zamiennych na poziomie 50% wraz z zakwalifikowaniem do wymiany lampy kierunkowskazu bocznego prawego wynoszą **6.927,41 zł.**

(opinia biegłego k. 90-117; opinia uzupełniająca k. 155-167).

Sąd ustalając powyższy stan faktyczny za wiarygodny i przydatny do odtworzenia okoliczności istotnych z punktu widzenia rozpoznawanej sprawy poczytał w pierwszej kolejności załączone do akt sprawy dowody o charakterze nieosobowym pochodzące zarówno od strony powodowej jak i strony pozwanej, co do których rzetelności i prawdziwości nie powziął wątpliwości, także wobec braku wyraźnego zakwestionowania tych okoliczności przez którąkolwiek ze stron. Za istotne i prawdziwe Sąd poczytał nadto zeznania świadka E. S., mając na względzie iż relacja świadka pozostawała wewnętrznie spójna, logiczne oraz spontaniczne a ich szczegółowość pozostaje adekwatna do upływu czasu pomiędzy samym zdarzeniem a okresem, w którym toczyło się postępowanie. Za szczególnie istotną dla ustalenia kluczowej okoliczności w rozpoznawanej sprawie, a to wartości należnego odszkodowania z uwzględnieniem postanowień umowy ubezpieczenia oraz rzeczywistego zakresu powstałych w pojeździe B. uszkodzeń sąd uznał opinię biegłego wraz z opinią uzupełniającą stanowiące według Sądu integralną całość. W ocenie Sądu sporządzona przez biegłego opinia pisemna, uzupełniona pisemną opinią uzupełniającą, została wykonana w sposób rzetelny i zgodny z zasadami wiedzy. Biegły w sposób wyczerpujący odniósł się do zakreślonych w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z jego opinii zagadnień, a odpowiedzi na pytania Sądu udzielił w sposób rzeczowy i logiczny. Dlatego też Sąd uznał opinię biegłego za w pełni przekonującą, a jego ustalenia za własne. Stąd zatem w ocenie Sądu jego opinia jako nie budząca zastrzeżeń, mogła stanowić uzasadnioną podstawę do dokonania ustaleń faktycznych i w oparciu o nie rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w nieznacznej części.

W niniejszej sprawie strona pozwana nie kwestionowała, co do zasady, swojej odpowiedzialności za skutki kolizji, wobec przyznania faktu wypłaty odszkodowania w uznanej przez siebie za zasadną kwocie. Zakwestionowała natomiast: legitymację czynną powoda do dochodzenia odszkodowania zarzucając nieważność zawartej umowy przelewu, a nadto wysokość i zakres należnego odszkodowania.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagał zarzut nieważności zawartej umowy przelewu (implikujący wszakże brak legitymacji czynnej, wobec niemożności zawierania jakichkolwiek dalszych umów przez podmiot nieuprawniony), wywodzony przez stronę pozwaną z braku prawidłowej kauzy zawarcia ww. umowy.

Kauzalność umowy przelewu wynika bezpośrednio z treści art. 510 k.c., zgodnie z którym umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły (§ 1). Przepis § 2 stanowi zaś, że jeśli zawarcie umowy przelewu następuje w wykonaniu zobowiązania wynikającego z uprzednio zawartej umowy zobowiązującej do przeniesienia wierzytelności, z zapisu zwykłego, z bezpodstawnego wzbogacenia lub z innego zdarzenia, ważność umowy przelewu zależy od istnienia tego zobowiązania. W konsekwencji ważność umowy przelewu zależy od istnienia zobowiązania do przeniesienia wierzytelności, co czyni umowę przelewu czynnością kauzalną, dla której kazua stanowi samodzielną przesłankę ważności. W sytuacji, gdy przelew dochodzi do skutku w drodze umowy czysto rozporządzającej, ważność przelewu wierzytelności zależy od istnienia ważnego zobowiązania do przeniesienia wierzytelności. Należy jednak podkreślić, że przepis art. 510 § 2 k.c. nie wymaga, aby zobowiązanie zostało ujawnione w samej umowie rozporządzającej wierzytelnością, co powoduje, że nie istnieje wymóg kauzalności formalnej. Nie zwalnia to jednak stron od dokładnego określenia zobowiązania, w którego wykonaniu zawarta jest umowa przelewu wierzytelności. Strony powinny w sposób wyraźny lub dorozumiany porozumieć się co do kauzy dokonanego przelewu, czyli co do tego, jaki stosunek zobowiązaniowy stanowi jego podstawę (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 25 czerwca 2014 r., sygn. akt I ACa 10/14).

Z analizy sprzeciwu od nakazu zapłaty w zakresie zarzutu braku legitymacji czynnej, wynika niejako iż braku kauzy dla umowy przelewu wierzytelności strona pozwana dopatruje się w tym iż bezpośrednio poszkodowany po otrzymaniu odszkodowania nie zgłaszał dalszych roszczeń w postępowaniu likwidacyjnym, a zatem szkoda została w całości naprawiona. Rozumowanie takie nie daje jednak podstaw iż fakt ten skutkował wygaśnięciem roszczeń poszkodowanego i tym samym wyłączeniem ich dalszym rozporządzaniem, chociażby w drodze przelewu

wierzytelności, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie. Podkreślić wypada iż do przelewu wierzytelności doszło jeszcze przed wydaniem decyzji co do wypłaty ostatniej (drugiej) części odszkodowania. Z zeznań poszkodowanej wynika w sposób wyraźny, iż nie dysponowała ona środkami na sfinansowanie naprawy swojego pojazdu i należąca warsztatowi za taką usługę zapłatę zrealizowała poprzez scedowanie na ten podmiot uprawnienia do dochodzenia od ubezpieczyciela należnego odszkodowania. Nie można pomijać faktu iż to do ubezpieczonego (w tym wypadku cesjonariusza, który wszedł w miejsce ubezpieczonego) należy decyzja co do skorzystania z uprawnienia do odwołania od decyzji ubezpieczyciela. Nie jest ono obligatoryjne i nie stanowi przesłanki warunkującej możliwość dochodzenia dodatkowego odszkodowania na drodze sądowej. Bez znaczenia pozostają powody, dla których uprawniony pomiot z tejże drogi nie skorzystał. Po drugie, w nawiązaniu do treści art. 450 k.c., nawet uważając przyznane odszkodowanie za niewystarczające i częściowe, uprawniony do niego miał obowiązek zaoferowaną kwotę przyjąć, albowiem w realiach niniejszej sprawy niemożliwym byłoby wykazanie iż przyjęcie takiego częściowego świadczenia naruszałoby jego uzasadniony interes. Podjęte przez cesjonariusza z umowy z dnia 27 października 2016 r. działania, w tym zawarcie umowy przelewu powierniczego, mającej na celu wyegzekwowanie całości należnego odszkodowania, przeczą temu aby uprawniony uznał wypłacone odszkodowanie za w pełni kompensujące zaistniałą szkodę.

Skoro zatem P. (...) pozostawało uprawnione do dochodzenia dalszego odszkodowania, nie było także wykluczone dalsze rozporządzanie przysługującą ww. podmiotowi wierzytelnością w tym zakresie. Tym samym, dla dokonania całościowej oceny istnienia po stronie powoda legitymacji czynnej (którą sąd bada z urzędu) niezbędne jest dokonanie badania także ważności drugiej z zawartych umów, a to umowy powierniczego przelewu wierzytelności, w której powód upatruje źródła swej legitymacji. Umowa powierniczego przelewu wierzytelności z dnia 18 listopada 2016 r. w § 2 ust. 1 przewiduje iż cedent (P. (...)) przelewa na cesjonariusza ((...) sp. z o.o.) wierzytelność określoną w § 1 celem jej wyegzekwowania, zaś szczegóły dotyczące tej czynności wynikać mają ze Zlecenia do umowy o powierniczy przelew wierzytelności, stanowiącego odrębny dokument załączony przez powoda do akt sprawy. Z przywołanego dokumentu (który z mocy postanowienia § 2 ust. 1 analizowanej umowy stanowi niejako jej integralną część) wynika iż cedent (zwany tutaj zleceniodawcą) zleca cesjonariuszowi (zwanemu zleceniobiorcą) wyegzekwowanie ściśle określonej kwoty stanowiącej należność z tytułu odszkodowania za wykonaną przez zleceniodawcę usługę naprawy pojazdu marki B., przy czym zleceniobiorca w § 2 Zlecenia zobowiązuje się wyegzekwowaną kwotę przekazać na rachunek bankowy zleceniodawcy wskazany w umowie o powierniczy przelew wierzytelności, w określonym terminie.

Umowę z dnia 18 listopada 2016 r. zakwalifikować należy do kategorii tzw. umów przelewu do inkasa, która przewiduje, że wierzytelność jest przeniesiona na cesjonariusza celem jej ściągnięcia we własnym imieniu, ale na rachunek i w interesie cedenta. Dochodzi wówczas do zmiany wierzyciela i przejścia wierzytelności z majątku cedenta do majątku cesjonariusza, ale względem cedenta prawa cesjonariusza są ograniczone. Zawiera ona elementy umowy o świadczenie usług i umowy przelewu wierzytelności. Można do niej stosować przepisy regulujące umowę zlecenia. Umowa przelewu wierzytelności do inkasa jest umową nienazwaną. Oznacza to, że nie jest bezpośrednio uregulowana w kodeksie cywilnym i jej strony mogą dowolnie kształtować treść umowy w granicach określonych zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353 k.c. Wobec tego iż P. (...) miało komplet uprawnień do dalszego rozporządzania swoją wierzytelnością wobec pozwanego, a umowa zawarta pomiędzy ww. a powodem jest ważna, brak jest wątpliwości co do istnienia legitymacji procesowej czynnej.

Przechodząc do rozważań dotyczących zasadności powództwa należy wskazać iż materialnoprawnej podstawy odpowiedzialności pozwanego upatrywać należało przepisach ogólnych regulujących umowę ubezpieczenia. Zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Stosownie do art. 805 § 2 pkt 1 k.c., świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Podstawą prawną roszczenia o odszkodowanie ubezpieczeniowe jest istnienie stosunku prawnego ubezpieczenia, a przesłanką – powstanie szkody wskutek zajścia wypadku ubezpieczeniowego przewidzianego w warunkach danego ubezpieczenia. Związek przyczynowy w sensie sprawstwa jest w zakresie odpowiedzialności gwarancyjnej zastąpiony związkiem normatywnym, wynikającym z postanowienia umowy wiążącego obowiązek naprawienia

szkody z określonymi okolicznościami jej powstania, albowiem odszkodowanie należne od zakładu ubezpieczeń przysługuje z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej.

Wobec tego iż fakt zaistnienia przesłanki odpowiedzialności pozwanego był w niniejszej sprawie bezsporny, ustalenia Sądu skupione były na zakresie owej odpowiedzialności sprowadzającej się do ustalenia wysokości należnego odszkodowania. Podkreślić należy iż umowa ubezpieczenia autocasco będąca podstawą dochodzenia roszczeń w niniejszej sprawie nie jest regulowana w sposób szczegółowy przez przepisy odrębne, a zatem szczególne zasady ustalania wysokości odszkodowania strony umowy mogą ustalać indywidualnie w ramach zasady swobody umów. Nie wyłącza to jednak tego iż obowiązkiem pozwanego było przywrócenie samochodu powoda do stanu poprzedniego. O przywróceniu do stanu poprzedniego można zaś mówić jedynie wówczas, gdy stan pojazdu po naprawie, pod każdym względem (stan techniczny, zdolność użytkowa, trwałość, części składowe, wygląd estetyczny) odpowiada stanowi tegoż pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10.11.1992 r. I Acr 410/92).

W ocenie Sądu ustalone w toku niniejszego postępowania okoliczności, w tym brak konsekwencji po stronie ubezpieczyciela co do zakwalifikowania do wymiany także lampy kierunkowskazu bocznego prawego, po analizie w kontekście przywołanego powyżej stanowiska płynącego z orzecznictwa dają podstawę do stwierdzenia iż przywrócenie uszkodzonego samochodu marki B. do stanu sprzed wypadku winno obejmować także wymianę ww. części. Stąd też Sąd ustalen faktycznych w zakresie wysokości należnego odszkodowania dokonał ostatecznie w oparciu o wariant drugi opinii biegłego, uwzględniający całościowe koszty naprawy wraz z robocizną, przy przyjęciu 50-procentowej amortyzacji części zamiennych. Uzupełniona przez biegłego opinia, oparta o treść OWU uznane przez obie strony za prawidłowe nie została ostatecznie zakwestionowana przez żadną ze stron.

W świetle powyższych rozważań należny koszt naprawy należało określić na kwotę 6.927,41 zł, zaś uwzględniając wypłacone dotychczas odszkodowanie 6.033,51 zł, roszczenie powoda pozostawało uzasadnione do wysokości zasądzonej kwoty, tj. 893,90 zł, natomiast w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu.

O należnych odsetkach Sąd rozstrzygnął zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c., uwzględniając przy tym zakres żądania wynikający z pozwu.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd odwołał się do reguły zawartej w treści art. 100 k.p.c., mając na uwadze iż żądania powoda zostały uwzględnione jedynie w części. Całkowite koszty procesu poniesione przez strony wyniosły łącznie 3307,69 zł, przy czym na kwotę tę złożyły się: opłata od pozwu (100 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa po stronie powoda (17 zł), zaliczki na wynagrodzenie biegłego (688,37 zł), koszty udziału w postępowaniu świadków (102,32 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego (po 1200 zł dla każdej ze stron). Strona powoda poniosła koszty w łącznej wysokości 1.317 zł, zaś strona pozwana – 1.990, 69 zł. Powód wygrał proces w 24,17%, a zatem winien ponieść 75,83% kosztów procesu, co stanowi kwotę 2.508,22 zł. Tym samym, na skutek stosunkowego rozliczenia kosztów na rzecz pozwanego od powoda należało zasądzić kwotę 1.191,22 zł.

W rozpoznawanej sprawie koszty związane z wynagrodzeniem biegłego w łącznej wysokości 1.267,80 zł zostały również tymczasowo pokryte ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi. Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 300), stosując odpowiednio wyżej ustalone reguły Sąd nakazał pobrać na rzecz ww. od powoda kwotę 961,37 zł, a od pozwanego kwotę 306,43 zł.

ZARZĄDZENIE

(...)

17 lipca 2018 roku